

27 listopada 2024

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVI, NUMER 683

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25

Teksty do medytacji od 28.11.2024 r.

Kroczyliśmy drogą Ewangelia św. Mateusza.

Pamiętajmy o pracy własnej na podstawie pytań i zapisywaniu w zeszycie odpowiedzi.

Na owocną pracę, błogosławieństwo +
Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew,
oraz zamykam w Sercu Maryi.
ks. Damian, Pasterz

Wskazówki do pracy

1. Co mówi nam ten tekst o Jezusie? O Kościele?
2. Do czego ten tekst Cię wzywa? Do jakich konkretnych postaw?
3. Sformułuj modlitwę przy pomocy treści przeczytanej perykopy w dowolnej formie (dziękczynienie, uwielbienie, przeproszenie, prośba).
4. Do jakich działań, czynów, dzieł czujesz się przynaglony przez to Słowo? Porównaj je z wnioskami z pierwszej lektury.
5. Zapisz swoje postanowienie, by wieczorem zrobić rachunek sumienia z wypełnienia Bożego wezwania płynącego z tego słowa.

Dzień	Fragment Ewangelii
Czwartek	Mt 6,16-18
Piątek	Mt 6,19-24
Sobota	Mt 6,25-34
Niedziela	Mt 7,1-6
Poniedziałek	Mt 7,7-12
Wtorek	Mt 7,13-20

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty

ks. Damian Ziemba

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Marcin Zacharski

Lider

tel. 668-451-691

e-mail:

marcin.zacharski@interia.pl

Joanna Wojdyło

V-ce lider

Barbara Zacharska

V-ce lider

Czwartek

«Gdy ty pościsz, namaść głowę olejkami» - mówi Jezus. Post i modlitwa, wypływające z serca Syna przed Ojcem, wypełniają „sprawiedliwość przesadną” wobec innego i Innego. Post ze swej strony wypełnia ją w swoim zakresie: pozwala uznać siebie za dzieci, a własne ograniczenie za zasadę życia. Post jest przeciwieństwem jedzenia, życia. Jest znakiem tak żałoby, jak nawrócenia. Często towarzyszy mu modlitwa i studiowanie *Tory* (Pwt 8, 3). Jeśli sytość osłabia, to głód wyostreza umysł. Właśnie ten dobrowolny pozwala zrozumieć, że nie samym chlebem żyje człowiek. Post obowiązywał w Dniu Pojednania, w którym zabronione jest „jedzenie, picie, mycie się, używanie pachnidła, wkładanie sandałów i pożycie małżeńskie” (*Miszna*). Poza publicznym postem nakazany istnieje post prywatny, wynikający z pobożności. Faryzeusz występujący w świątyni, o którym opowiada Jezus w przypowieści, pościł dwa razy w tygodniu (Łk 18, 12). Nadzwyczajne dzieła dobroczynne zapewniają sławę osobie pobożnej. Każdy stara się w nich przewodzić, wybierając najdogodniejsze środowisko. Nieważne, czy to jest religia, czy sport, sztuka czy ekonomia, pokój czy wojna, polityka czy świat przestępczy. Wszystko to służy, by być „kimś” wobec innych. Pragnienie, by za wszelką cenę pokazać się przed innymi, jest źródłem zła, bo w ten sposób nie uznajemy faktu, kim jesteśmy w oczach Boga. Pytano się Jezusa, dlaczego Jego uczniowie nie poszczą (Mt 9, 14n). Odpowiedział, że jest to czas wesela, ucztę mesjańskiej i pełni życia, które Bóg obiecał. Jednak i oni znają jeden post: „przed Ojcem”. Podobnie, jak we wszystkich innych czynach, Jezus patrzy na intencję. Serce Syna jest

Animatorzy diakonii

Agnieszka Machoś
diakonia modlitewna

Konrad Przydział
diakonia uwielbienia

Mateusz Tomaszewski
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Grzegorz Bomba
diakonia liturgiczna

Joanna Wojdyło
diakonia wprowadzająca

**Klaudia
Winiarska – Przydział**
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej
Drelich**
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

Katarzyna Zdeb
diakonia miłosierdzia

czyste i widzi Boga (5, 8), ponieważ tylko Jego szuka. Obłudnik szuka własnego uznania i we wszystkim znajduje swoje „ja”. Stać przed ludźmi lub przed Ojcem jest alternatywą naszego sposobu bycia i działania. Nawet w Bogu można też szukać swojego „ja”. Jak każde dzieło dobre post może być popisywaniem się przed ludźmi, nawet przed Bogiem, wybielaniem serca wyniosłego, łapczywego i władczego, pełnego martwoty. Prorocy głosili inny post, który podoba się Bogu: czynić sprawiedliwość i dzielić się swoimi dobrami z ubogimi (Iz 58, Inn). *Jezus* pościł na pustyni. Również dla Niego „głód” był miejscem pokusy. *Kościół* zachodni złagodził obecnie praktykowanie postu. W społeczności ograniczonej do konsumpcji post odzyskuje swoje znaczenie. A istnieje jeszcze ponadto post umysłu i serca, ucha i oka.

Piątek

«*Nie możecie służyć Bogu i mamonie*» - mówi Jezus. Nasze odniesienia do rzeczy powinny odpowiadać godności synów Bożych. To Bóg jest naszym skarbem, rzeczy zaś nie są fetyszami, tylko są darami Jego miłości. Człowiek jest zawsze „kogoś”. W wielu językach świata przynależność jest wyrażana w dopełniaczu i jest odniesieniem, które tworzy i oznacza powołanie do istnienia. Jest to odniesienie jedyne. Nie można mieć dwóch ojców i dwóch matek. Dlatego Jezus mówi, że nasze życie albo zależy od Boga, a wtedy jesteśmy Jego dziećmi, albo od mamony, a wówczas jesteśmy jej niewolnikami. Fragment ten otwiera zakończenie części Kazania na Górze, która koronuje przykazanie miłości, syntezy Prawa i Proroków (Mt 7, 12). Sekcja ta, silnie artykułowana, jest powiązana jednym wątkiem przewodnim: ojcostwem Boga. Pozwala ono żyć w odniesieniu do rzeczy, jak wolność od gromadzenia ich wówczas, gdy je posiadamy, jak również od niepokoju, kiedy ich nie mamy (Mt 6, 9-24. 25-34), oraz w odniesieniu do osób, jako przychylność i miłość braterska (Mt 7, 1-12). Duch synowski nadaje kształt tak czynkom pobożnym (jałmużna, modlitwa, post), jak i odniesieniom dnia powszedniego do rzeczy i osób. Kto nie uważa się za syna Bożego i pozwala, by troska o rzeczy zajmowała mu całe życie, gromadzi skarby na ziemi, jego oko jest chore, zagubione, zniewolone mamoną. Kto natomiast wie, że jest synem Bożym, gromadzi skarby w niebie. Jego oko jest czyste i we wszystkim widzi Tego, który go kocha i chce kochać. Wiara w Boga rozgrywa się w odniesieniu do stworzeń. Może być ono albo synowskie i braterskie, albo władcze i diabelskie (por. Łk 12, 13-34; 16, 1-13). *Jezus*, Syn Boży, jest skarbem, w którym zamieszkuje pełnia Bóstwa (Koi 2, 9). *Kościół* odkrył skarb i z radością pozbawia się wszystkiego, by go zyskać (Mt 13, 44nn). Żyje każdą rzeczą jak *Eucharystią*: darem otrzymanym od Ojca i dzielonym z braćmi

Sobota

«*Nie martwcie się*». Jest to refren powtarzający się sześć razy. Złożenie życia w ręce Boga oznacza uwolnienie od utrapień. On to zapewnia jego utrzymanie. Tak jak je daje, tak też utrzymuje. Troskę o zaopatrzenie zastępuje zawierzenie Opatrzności. Jezus nie mówi, by nie pracować. Mówi, ażeby nie czynić z pracy idola, który tłumi oddychanie: „Praca jest do wykonania, zajęcie do podnoszenia” (św. Hieronim). Święty Ignacy Loyola radzi działać, jakby wszystko zależało od nas, zdając sobie sprawę z tego, że wszystko zależy od Boga. Jest to postawa usuwająca troskę - wszystko zależy od nas! Fakt, że wszystko jest darem, to nie alibi dla zaangażowania, lecz środek zaradczy na zatroskanie. W odróżnieniu od zwierząt człowiek nie przychodzi na świat ubrany ani bezpośrednio nie znajduje później pokarmu w naturze. Musi pracować. Nie może jednak z zapotrzebowań czynić swojego absolutu. Jest powołany zaspakajać je jak syn, współpracując z Ojcem i współdzieląc się z braćmi. Pokarm i ubiór, jeśli nie stają się najważniejsze, są środkami do wejścia w komunię z Bogiem i ludźmi. Zabieganie pochtania siły potrzebne do pracy i osłabia życie, zamiast je wzmacniać. Ono wzmacnia się, gdy rzeczy stają się głównym celem. Wówczas to, zamiast służyć nam, czynią nas sługami, zamiast przekazywać nam życie synowskie i braterskie, niszczą je. Nasza wiara w życiu doczesnym jest złożona albo w Ojcu, który wszystko nam daje, albo w bożku, który wszystkiego się domaga. *Jezus* jest Synem, który wszystko otrzymuje od Ojca i dzieli się z braćmi. Jego istnienie jest miłością otrzymaną i dawaną innym. *Kościół* żyje tak samo: uwalnia w obliczu śmierci od niepokoju o życie, szuka we wszystkim królestwa Ojca i Jego sprawiedliwości. Zamiast rozlicznych samoudręczeń (aktywizm, dopóki panuje, jest najbardziej powszechny!), daje lekarstwo: zawierzenie Ojcu.

Niedziela

«*Nie osądzajcie*». Jest to polecenie Jezusa, które pozwala nam przeżywać ojcostwo Boga z braćmi. Nie powinienem osądzać z dwóch względów. Pierwszy - ponieważ mój osąd negatywnie uwarunkowuje innego, drugi - ponieważ zwraca się przeciwko mnie. Mój sąd przesądza i osądza mnie: ktoś stara się być taki, jak ja go widzę, a ja jestem taki, jak widzę drugiego człowieka. Jestem wezwany do pozytywnego i pełnego szacunku odnoszenia się do drugiego jako do syna Bożego i mojego brata. Mój brak szacunku jest szkodliwy dla niego i dla mnie: neguje w nim braterstwo, a we mnie synostwo Boże. Po przekonaniu się, jak się żyje „przesadną sprawiedliwością Syna, równego Ojcu, w czynkach pobożnych” (Mt 6, 1-18) i w użytkowaniu dóbr (Mt 6, 19-34), zobaczymy teraz jak się powinno żyć w odniesieniu do drugiego (Mt 7, 1-6). Podstawą jest modlitwa i komunie z Ojcem, który darzy wszelkim dobrem (Mt 7, 7-11), głównie dobrem najwyższym, czyli czynienie bliźniemu to, co chciałbym, by on czynił dla mnie (Mt 7, 12). Inny jest „inny”, różni się ode mnie i jest

obcy. Jest intruzem i konkurentem, badam go, oceniam i osądzam. To, czego ma więcej ode mnie - inny jest zazwyczaj kimś nieco górującym nade mną! - jest przedmiotem zawiści i rabunku, to natomiast, czego ma mniej, staje się motywem mojego pogardzenia nim, chęcią trzymania go w ręku. Bronię się przed obcym, by zachować moją niezależność. Jeśli to możliwe, atakuję go w celu podporządkowania go sobie. Staram się o wyższość, by nie okazać się kimś gorszym, górować, by nie górował nade mną. Każdy człowiek staje się dla drugiego wilkiem*, ożywionym duchem rywalizacji, kłótni, nieprzyjaźni, przemocy i zachłanności. Jest to postawa Adama w stosunku do Boga, ta sama, którą mamy do ojca, pierwszego „innego”, i do wszystkich „innych” ode mnie. Tymczasem obliczem innego jest oblicze Innego. W stosunku do innego powinienem żyć tak jak z Innym. Ostatnie słowa Kazania na Górze przypominają to, co Jezus mówił w Mt 5, 21-48 oraz to, co będzie mówił w rozdziale 18. Wersety 1-2 zabraniają osądzać. Mój zły osąd innego jest wymierzony przeciwko mnie. Nieosądzanie jest naśladowaniem Ojca, który bez żadnych warunków uznaje nas za swoje dzieci. Sądzenie jest jednoznaczne z pozbawianiem się Jego synostwa. Mój osąd drugiego, dobry czy zły, jest miarą bycia lub niebycia synem Ojca. Co więcej, przyszły sąd Boga nade mną nie będzie inny niż ten, jaki ja teraz wydaję nad moim bratem. Wersety 3-5 wzywają do osądzania siebie, zamiast innego. Widzi się bowiem innego swoimi oczyma i swoim sercem, inny jest więc tym, który odzwierciedla mnie. Jeżeli patrzę na niego złym okiem, jest to dowód, że moje serce jest złe. Krytyka drugiego jest nieświadomą samokrytyką: małe zło, jakie w nim widzę, zdradza wielkie zło we mnie. Werset 6 wykazuje, że postawa nieosądzania nie zwalnia mnie od oceny, która jest jej podstawą. Jeśli nie dzielę ludzi na dobrych i złych, a w sobie dostrzegam zło, jestem w stanie rozsądzać to, co jest słuszne w przestawianiu z innymi. *Jezus* wnosi w świat Boży sposób osądzania: zamiast sądzić i potępiać braci, daje się osądzać i być potępionym przez nich. Tak ich ceni, że daje swoje życie za tych, którzy Mu je odbierają! Krzyż jest sądem nad światem: absolutnym miłosierdziem okazanym wszystkim ludziom. *Kościół* jest powołany, by poznał i żył - czy wewnątrz, czy na zewnątrz - tą samą nieograniczoną przychylnością wobec wszelkiej inności. Bezustannie kuszony, by osądzać i potępiać człowieka, co powoduje nieszczęścia dla innych, stara się naśladować zbawienne dla wszystkich osądy Boże.

Poniedziałek

«*Proście*» z przekonaniem, że otrzymacie, a będzie wam z pewnością dane - mówi Jezus. To napomnienie o modlitwie jest umieszczone między „nie osądzajcie” i „złotą zasadą miłości”. Kontekst wskazuje, o co należy prosić, a Bóg z pewnością da: uzdolnienie nie do osądzania, tylko miłowania bliźnich. Taki jest dar Ojca, który czyni nas swoimi dziećmi. Jest to dar Jego Ducha (Łk 11, 13). Ten sam kontekst występuje w mowie o wspólności, w której znajdujemy inną wypowiedź o niezawodności prośby (Mt 18, 19), umieszczonej między bezwarunkowym przyjęciem innego, co umożliwi napomnienie braterskie (Mt 18, 12-18), a przypowieścią o miłości, wyrażającej się w ciągłym przebaczeniu z całego serca (Mt 18, 21nn). W modlitwie Jego życie staje się naszym życiem! Jedynym warunkiem otrzymania go jest *chcenie i proszenie*; chcenie - nikt bowiem nie przyjmuje tego, czego nie chciałby otrzymać, proszenie - gdyż daru nie można się domagać! Jeśli nie otrzymujemy, to nie chcemy albo dobrze nie prosimy, albo też to, o co prosimy, nie jest dobre. Prawdę tę św. Augustyn streścił w powiedzeniu: ponieważ prosimy *mali* (źli), *vel małe* (źle), *vel mała* (zło), czyli złym sercem lub bez ufności i pokory, lub o złe rzeczy. Święty Jakub mówi: „Jeśli ktoś z was potrzebuje mądrości, niech prosi o nią Boga, a na pewno ją otrzyma. On bowiem każdego chętnie obdarza, nie czyniąc nikomu wyrzutów. Niech prosi z wiarą i bez powątpiewania. Kto bowiem wątpi, jest jak wzburzona morska fala, którą wiatr miota w różne strony. Taki niech się nie spodziewa, że otrzyma cokolwiek od Pana, skoro jest wewnętrznie rozdarty i niestały we wszystkim, co czyni” (Jk 1, 5-8). I dodaje: „Nic nie zyskujecie, bo się nie modlicie! Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie. Pragniecie zaspokoić tylko własne namiętności” (Jk 4, 2n). W istocie swojej modlitwa jest „proszaniem, szukaniem i pukaniem”. Nie jest naprzykrzaniem się Bogu w znaczeniu wymuszania tego, co chcemy. Wyraża natomiast postawę syna: wie, co Ojciec daje i co chce mu dać, i właśnie tego chce i o to prosi. Prosimy nie po to, by męczyć Jego dłoń, lecz by otworzyć swoją na Jego dar, zawsze czekający na tego, kto go pragnie. Tak jak jedyną miarą Jego dawania jest moje proszenie, tak jedyną miarą mojego otrzymywania jest moja rzeczywistość. Dlatego ważną rzeczą jest prosić i pragnąć: na miarę mojego pragnienia jestem sobą, darem „Tego, który działającą w nas mocą może uczynić znacznie więcej niż to, o co prosimy czy pojmujemy” (Ef 3, 20). Wersety 3-8 mówią o proszeniu, szukaniu i pukaniu, wersety 9-11 zaś obrazują nieuchronność modlitwy w przypowieści o ojcu. Werset 12 jest punktem dojścia Kazania na Górze: „złotą regułą”. *Jezus* jest pierwszym, który uczynił dla innych to, czego chce każdy, by inni uczynili to dla niego. Jest Synem bezwarunkowo kochającym, tak jak każdy pragnie być kochany. Jego miłość wypływa z więzi z Ojcem, od którego otrzymał wszystko, również siebie. *Kościół* tworzą ci, którzy w Nim stają się jak On: synami zjednoczonymi z Ojcem i podarowanymi braciom.

Wtorek

«*Wchodźcie przez ciasną bramę*» - mówi Jezus. Po w. 12 - szczyt, skąd można podziwiać panoramę wszystkich łańcuchów górskich, na które Prawo i Prorocy chcą nas zaprowadzić - Jezus kończy, potwierdzając doniosłość tego, co powiedział: jest to „brama” wejścia do Królestwa, „droga” prowadząca do życia, „dobry owoc” dobrego drzewa. Fragment dzieli się na dwa obrazy, ujęte dwiema sugestywnymi przenośniami, przedstawiającymi bramę/drogę i drzewo/owoc. Słowo Jezusa jest ciasną „bramą” pozwalającą na wejście w życie synowskie i braterskie, oraz wąską „drogą”, prowadzącą do pełni życia (ww. 13-14). Ci, którzy ją znają, ale nie kroczą po niej, są „fałszywymi prorokami”. Dla nich niezgodność między mówieniem i działaniem nie stanowi uciążliwej niespójności, lecz jest strategią życia. Czyny ich mówią o tym, kim są, tak jak jakość owocu świadczy o drzewie (ww. 15-20). Wiele jest bram, ale tylko jedna prowadzi do domu; liczne są zgubne drogi, tylko jedna wiedzie do celu; mnóstwo jest drzew, jednak tylko jedno wydaje owoc życia. Tak jak Mojżesz (Pwt 30, 15-20), Jezus stawia nas na rozstaju dróg: otwiera na drogę błogosławieństwa i życia, byśmy nie szli drogą przekleństwa i śmierci. Mam w końcu możliwość wybrania naszej prawdy. Poza złem, które poznaliśmy i czynimy - a które piętnuje Prawo - istnieje dobro, które w Nim możemy poznawać i czynić. Fragment ten nawiązuje do psalmu pierwszego, przedstawiającego drogę „szczęśliwą” sprawiedliwego i drogę „zatrącenia” grzesznika, przyrównanych odpowiednio do drzewa obfitującego w owoce nad brzegiem rzeki i do plew porywanych przez wiatr. Jezus jest Synem, bramą wejścia w komunię z Ojcem i braćmi, drogą prowadzącą do coraz to większej szczęśliwości, drzewem z dobrym owocem, dojrzałym i pełnym miłości. *Kościół* jest wspólnotą dzieci i braci, którzy słuchają słowa, które On pierwszy czynił i wypowiedział.

Ogłoszenia

1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.

2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1). Zapisy przez formularz na stronie internetowej:

<https://www.miriam.rzeszow.pl/zapisy/zapisz-sie-na-modlitwe-wstawiennicza/>

3. W dniach 06-08 grudnia 2024r. (piątek - niedziela) w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny Kózki, ul. Dębicka 62 (dzielnica Przybyszówka) odbędą się rekolekcje Matczyna Rana. Warsztaty prowadzi ks. Damian Ziemia wraz z naszą Wspólnotą. Zapisy na stronie internetowej:

<https://domkaroliny.pl/zapraszamy-na-3-edycje-warsztatow-psychologiczno-duchowych-matczynarana/>

4. Nasza Wspólnota planuje kiermasz ozdób bożonarodzeniowych na rzecz fundacji prowadzonej przez Basię Siorek, dlatego zapraszamy chętnych do robienia stroików na ten cel. Ozdoby do wykonania będą zakupione, ale jeśli ktoś posiada rzeczy zbędne do wykonania stroików, typu świece, bombki, wstążki, to prosimy o przyniesienie ich w środę 4 grudnia. Termin wykonywania ozdób 29.11.2024 od 16.00 oraz 30.11.2024 od godz. 10.00.

Kontakt z Anną Szczęch, tel.: 510-485-113. **Serdecznie zapraszamy.**

PS Jeśli ktoś mógłby przynieść okrągłe plastry drewna, będzie to duża pomoc.

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

- Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.
- Intencje za pozostałe osoby można umieszczać na portalu zywawiara.pl
- Intencja powinna zawierać imię osoby omodlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
- Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze). Max. liczba znaków 160 (1 SMS).
- Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów. Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.